Teatr im. Słowackiego w Krakowie. Prezydent Majchrowski mediuje w sprawie wstrzymania odwołania dyrektora Głuchowskiego

TEATR IM. SŁOWACKIEGO 21.02.2022, 15:46

10 ZDJĘĆ
AGENCJA wyborcza.pl

(Fot. Jakub Włodek / Agencja Wyborcza.pl)

Marta Gruszecka , Magdalena Kursa

6

DZIADY

JACEK MAJCHROWSKI

KRZYSZTOF GŁUCHOWSKI

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

WITOLD KOZŁOWSKI

Wszystko jest na dobrej drodze. Mediacje będą się toczyły dwoma torami: ministerialnym i przeze mnie. Z tego, co wiem, nie ma podstaw prawnych do odwołania dyrektora Głuchowskiego - mówi prezydent Majchrowski, który włączył się w rozwiązywanie sporu wokół Teatru im. Słowackiego w Krakowie.

Prof. Jacek Majchrowski mediuje w sprawie zatrzymania odwołania Krzysztofa Głuchowskiego z funkcji dyrektora Teatru im. Słowackiego. W poniedziałkowe popołudnie (21 lutego) prezydent Krakowa spotkał się w swoim gabinecie z Głuchowskim.

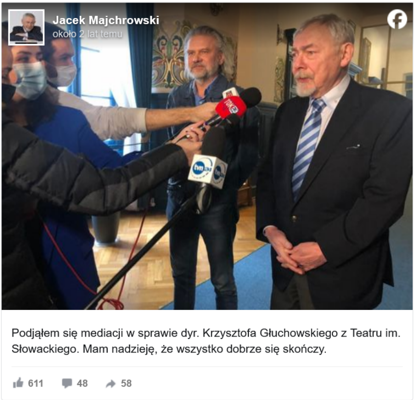

Jacek Majchrowski
około 2 lat temu

Podjąłem się mediacji w sprawie dyr. Krzysztofa Głuchowskiego z Teatru im. Słowackiego. Mam nadzieję, że wszystko dobrze się skończy.

611 48 58

Po tej rozmowie przekazał mediom, że jest "dobrej myśli". - Rozmawiałem już z marszałkiem Kozłowskim i prezesem ZASP-u [Związek Artystów Scen Polskich - przyp. red.]. Teraz rozmowy będą się toczyły dwutorowo. Przez prezesa ZASP w ministerstwie i przez mnie w urzędzie marszałkowskim - wyjaśnił prezydent. Pytany o prognozy, odpowiedział, że rozmowy są na "dobrej drodze", by

REKLAMA

załagodzić spór. Dodał, że jego zdaniem nie ma podstaw prawnych do odwołania Głuchowskiego z funkcji dyrektora teatru.

REKLAMA

AD
Dom Opieki Pod Warszawą
Jesteśmy Zarejestrowani Jako Podmiot Medyczny. Najlepsza Opieka Dla Seniorów
Finezja Dom Seniora
Otwórz

Zespół Teatru im. Słowackiego spotkał się z widzami. "Dosięgła nas cenzura. Gorsza, bo nieformalna"

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Krzysztof Głuchowski, dziękując prezydentowi za włączenie się w mediacje, przyznał, że liczy na to, iż w końcu zaczną się rozmowy z marszałkiem - do tej pory ze strony urzędu było tylko oświadczenie o wszczęciu procedury zerwania dyrektorskiego kontraktu. - To jest nasza nadzieja - stwierdził dyrektor Teatru im. Słowackiego.

Zespół "Słowaka" popiera Głuchowskiego

Zespół Teatru Słowackiego stoi murem za dyrektorem Głuchowskim. Jeszcze przed oficjalnym potwierdzeniem rozpoczęcia procedury odwołania artyści i pracownicy wydali oświadczenie, w którym jednogłośnie bronią Głuchowskiego. Marszałek województwa Witold Kozłowski początkowo zaprzeczał doniesieniom TVP3: - Nie jest prowadzona żadna procedura mająca na celu odwołanie dyrektora Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie p. Krzysztofa Głuchowskiego - przekazał "Wyborczej".

CZYTAJ TAKŻE: Władza przejrzała się w "Dziadach". Krzysztof Głuchowski o represjach, jakie spotykają Teatr im. Słowackiego

Kilka dni później urząd marszałkowski ogłosił, że rzeczywiście wszczyna procedurę odwoławczą. Oficjalne powody? Wyniki audytu sprzed roku, zgłoszenie niegospodarności do Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz brak dbałości o dobre imię teatru. Nieoficjalne - premiera „Dziadów" Mai Kleczewskiej oraz koncert Marii Peszek, którego dyrektor Głuchowski, mimo nacisku władz, nie zgodził się odwołać. W piątek wieczorem w Teatrze Słowackiego odbyła się konferencja prasowa, podczas której Głuchowski zapewnił, że nie podda się bez walki. - Ja z tego pokładu nie zejdę!

REKLAMA

AD

Alzheimer, zaburzenia pamięci

Otwórz

KONSULTACJA NEUROLOGICZNA

REKLAMA

Edyta Sotowska-Śmiłek, zastępca dyrektora ds. komunikacji marketingowej Teatru Słowackiego, nie ukrywa, że w zespole zapanował niepokój. - Krzysztof Głuchowski jest kapitanem naszego okrętu, a my załogą. Nikt nie widzi na czele Teatru Słowackiego kogoś innego. Krzysztof Głuchowski to najlepszy dyrektor na każde czasy i jesteśmy w tej opinii zgodni. Napisaliśmy pokojowe pismo, w którym tłumaczymy nasz punkt widzenia. Podpisało go 200 osób zatrudnionych na etatach i drugie tyle współpracowników. Teatr Słowackiego to bowiem przestrzeń dla sztuki, ale też duże przedsiębiorstwo, w którym, poza artystami, pracuje administracja czy technicy. Ludzie, dla których stabilność zatrudnienia jest bardzo ważna, a tę dyrektor Głuchowski im zapewnia.

Aktorzy Teatru im Słowackiego apelują: Marszałku, opamiętaj się!

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Chcesz wiedzieć, czym żyje Kraków?

Zapisz się na nasz poranny newsletter lokalny, a nic Cię nie ominie!

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie... Więcej

Regulamin Usługi Newsletterów

edkubika@gmail.com

ZAPISZ MNIE →

Zobacz przykładowy newsletter

Pismo trafiło w ubiegłym tygodniu na ręce marszałka Kozłowskiego. - Pan marszałek ma prawo zobaczyć, że Teatr Słowackiego to nie tylko wielki gmach, ale też ludzie. Ci ludzie stoją murem za dyrektorem Krzysztofem Głuchowskim - zapewnia Sotowska-Śmiłek. Marszałek Kozłowski na razie konsekwentnie milczy.

Teatr jest nasz!

W sobotę przed siedzibą teatru odbył się protest zorganizowany przez Inicjatywę Obywatelską „Iskra". Zespół Teatru Słowackiego oraz około 300 widzów skandowali hasło „Teatr jest nasz!". Artyści odczytywali listy poparcia dla dyrektora. Decyzji marszałka Kozłowskiego sprzeciwia się niemal całe środowisko artystyczne. Wyrazy wsparcia płyną z teatrów z Warszawy, Poznania, Wrocławia, Szczecina, Sosnowca czy Bydgoszczy. List popierający dyrektora Głuchowskiego przekazali też na jego ręce Marian Turski, Maria Osterwa-Czekaj oraz Paweł Dejmek, wnuk Kazimierza Dejmka, którego „Dziady" zdjęto z afisza w 1968 roku, również z powodów politycznych.

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

AD
Alzheimer, zaburzenia pamięci
Otwórz
KONSULTACJA NEUROLOGICZNA

AD
Spektakl z Muzy
W.A Mozart
UPROWADZENIE Z SERAJU
W.A MOZART
Zobacz więcej

W niedzielę na Dużej Scenie odbyło się spotkanie z cyklu „Sztuka myślenia", w którym wzięli udział artyści i pracownicy Teatru Słowackiego oraz widzowie. Dominika Bednarczyk, odtwórczyni roli Konrada w „Dziadach" Kleczewskiej: - Teatr Słowackiego dopadła cenzura. Teraz nie ma żadnego dialogu, nawet iluzji rozmowy. Jest tylko nienawiść i wściekłość. Odebranie nam dyrektora to jest koniec. Koniec teatru w takiej formie, koniec tego zespołu.

Kraków przejmie Teatr Słowackiego?

Pomysł mediacji w sprawie Teatru Słowackiego zgłosił w sobotę poseł Ireneusz Raś, krakowscy radni: Małgorzata Jantos i Wojciech Krzysztonek oraz wiceprezes małopolskiego PSL Piotr Kempf. W apelu napisali: „Warto, aby w tej sytuacji, wsłuchując się w głosy wyrażane w toczącej się dyskusji, która wymyka się spod ram racjonalnej debaty, podjąć na drodze dialogu próbę rozwiązania tego problemu. Dlatego też, w trosce o pracowników Teatru, ludzi z nim związanych, ale także mając na uwadze dobro mieszkańców Miasta Krakowa i wszystkich zatroskanych o polską kulturę występujemy do Pana Prezydenta o objęcie roli mediatora między stronami".

Radna Małgorzata Jantos zaproponowała rozwiązanie, w ramach którego Teatr Słowackiego miałby stać się instytucją miejską. - Będę namawiała pana prezydenta, żeby stało się to co z Teatrem STU, który przeszedł na zarządzanie przez Kraków. Myślę, że wiele problemów udałoby się uniknąć, nie byłoby takiego napięcia, ponieważ miasto, prowadząc swoje instytucje, stosuje zupełnie inne kryteria, nie tak bardzo ideologiczne - mówiła.

REKLAMA

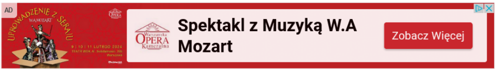
AD

Spektakl z Muzyką W.A Mozart
Zobacz Więcej

Prezydent Majchrowski: - Nie jest to prosta sprawa, ale cała procedura. Na razie tego nie rozważamy.

Najpierw dziura w budżecie, potem odwołanie dyrektora

Krzysztof Głuchowski jest dyrektorem Teatru Słowackiego od 2016 roku. Represje wobec niego i Teatru Słowackiego to pokłosie „Dziadów" Adama Mickiewicza w reżyserii Mai Kleczewskiej. Najpierw kurator Barbara Nowak odradziła uczniom wyjście na spektakl. „W mojej ocenie, haniebne jest używanie dzieła wieszcza A. Mickiewicza dla celów politycznej walki współczesnej opozycji antyrządowej z polską racją stanu" - skomentowała na Twitterze kurator. Potem przedstawiciele Małopolskiego Kuratorium Oświaty zaczęli dzwonić do szkół i przestrzegać nauczycieli przed oglądaniem krakowskich „Dziadów". Niedługo później spektaklowi Kleczewskiej postanowiło bliżej przyjrzeć się Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. I, choć jak zapewnia dyrektor Głuchowski, minister Piotr Gliński zaproszenia na „Dziady" nie przyjął, resort nie doprowadził rozmów o finansowaniu krakowskiej sceny w 2022 roku do końca (dziś oficjalnie zaprzecza, że w ogóle takie rozmowy były prowadzone). W efekcie Teatrowi Słowackiego brakuje 3 mln zł. To pieniądze, które miały zostać przeznaczone na premiery, pracę artystyczną i projekty. W drugiej połowie stycznia ruszyła zbiórka na rzecz Teatru Słowackiego. Zebrana kwota to obecnie ponad 219 tys. zł.